Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. **Kraków, dnia 5 sierpnia 1933** **Nr. 27.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wyrok N. T. A. w sprawie obowiązku ubezpieczeń pracowników Z.U.P.U.

Najwyższy Trybunał Administracyjny
L. Rej. 3721|31.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Dr. Rappe i Sędziowie: Dr. Bernaczek, Żeleński przy udziale członka Sekretarjatu Prawniczego Jaegermanna, jako protokulanta, w sprawie ze skargi Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z d. 31-go sierpnia 1931 r. N. 2081|V. IV. dotyczące ubezpieczenia Szmula Blindesa, pracownika firmy J. Lifszyc w Białymstoku, po przeprowadzonej dnia 26 go kwietnia 1933 roku rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, jako wywodów przedstawiciela skarżącego Zakładu adwokata Mieczysława Baumgarta, przedstawiciela władzy pozwanej Zofji Rynkiewicz, referendarza Ministerstwa Opieki Społecznej, oraz adwokata Józefa Jerzego Hertza, jako przedstawiciela osoby przypozwanej Jakóba Lifszyca, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

POWODY

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie orzeczeniem z d. 4-go lipca 1930 roku stwierdził, że Szmul Blindes jest od r. 1922 zatrudniony w charakterze ekspedjenta w składzie win, wódek i towarów kolonjalnych Jakóba Lifszyca w Białymstoku, z tytułu tego zatrudnienia jest na zasadzie postanowień, zawartych w art. 3 p. 9 i w ustępie ostatnim art. 158 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24-go listopada 1927 (p. 911 Dz. Ust.) pracownikiem umysłowym i wskutek tego podlega obowiązkowi ubezpieczenia.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku decyzją z 22-go sierpnia 1930 r. L. P. U. S. — 161 uwzględniając odwołanie. wniesione przez Jakóba Lifszyca od powyższego orzeczenia Zakładu Ubezpieczeń, uchylił to orzeczenie a Ministerstwo Opieki Społecznej orzeczeniem z dnia 31-go sierpnia 1931 roku L. 2081-U. IV. wydanem w załatwieniu odwołania wniesionego przez Zakład Ubezpieczeń, zatwierdziło decyzję Urzędu Wojewódzkiego.

Na to orzeczenie ministerjalne wniósł Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, którą następnie — podaniem z 14 lutego 1933 r. podtrzymał w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 roku (poz. 806 Dz. Ust.)

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Jak okazuje się z zaskarżonego orzeczenia Ministerstwo stoi na stanowisku, że Blindes ani na zasadzie art. 158 (ustęp ostatni) rozporządzenia z dnia 24-go listopada 1927 roku nie może być uważany za pracownika umysłowego, ponieważ nie ma żadnego wykształcenia ani ogólnego ani zawodowego, pełnione zaś przez niego czynności — mianowicie rozpakowywanie i pakowanie towarów, roznoszenie ich do klijentów oraz pomaganie szefowi firmy przy sprzedaży odręcznej — nie uzasadniają stosowania do niego ani rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1926 r. (p. 323 Dz. Ustaw) o umowie o pracę pracowników umysłowych ani ustawy z 16-go maja 1922 r. (p. 334 Dz. Ust.) o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Skarżący Zakład wywodzi, że Blindes winien być uznany za pracownika umysłowego na zasadzie art. 158 (ustęp ostatni) rozporządzenia z dnia 24-go listopada 1927 roku, ponieważ jest zatrudniony w charakterze ekspedjenta sklepowego i korzysta z uprawnień, które na zasadzie rozporządzenia z dnia 16-go marca 1928 r. i ustawy z dnia 16 maja 1922 służą pracownikom umysłowym a w szczególności korzysta od szeregu lat z czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego, a pracodawca jego stoi na stanowisku, że w razie postanowienia rozwiązania stosunku służbowego winien mu wypowiedzieć pracę na trzy miesiące naprzód.

Wywody te nie są trafne. Według bowiem postanowień zawartych w ostatnim ustępie art. 158 rozporządzenia z dnia 24-go listopada 1927 roku dla kwestji, czy ekspedjent sklepowy winien być na zasadzie tych postanowień uważany za pracownika umysłowego, istotną jest okoliczność, czy korzysta on z uprawnień pracowników umysłowych na mocy obowiązujących przepisów prawnych. Pracownikiem umysłowym w myśl tego przepisu jest zatem tylko ten ekspedjent sklepowy, któremu uprawnienia pracowników umysłowych służą z mocy samego prawa ze względu na rodzaj jego zatrudnienia, a więc niezależnie od tego, jakie postanowienia co do tych uprawnień zawarte są w umowie o pracę. Wobec tego ekspedjent sklepowy, któremu uprawnienia powyższe nie służyły na zasadzie obowiązująch prze-

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. Kraków, dnia 5 sierpnia 1933 Nr. 27.

Treść numeru:

ŻYDZI! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskim!

Komitet Żydowskich Organizacji Gospodarczych.

Przetrzebić gąszcza procedury podatkowej

Podatki i handel, to dwie dziedziny polskiego życia gospodarczego, które stanowią „tabu“ dla naszych czynników miarodajnych. Nie wynika z tego bynajmniej, że te dwie dziedziny są „zaniedbane“ przez rząd. Wręcz przeciwine. Rząd interesuje się niemi bardzo intenzywnie, a nawet zanadto intenzywnie, ale — żeby się tak wyrazić — sposobem konspiracyjnym. O zamierzeniach rządu w dziedzinie handlu wewnętrznego lub też w dziedzinie podatkowej dowiadujemy się po największej części z — „Dziennika Ustaw“. Oficjalne wystąpienia naszych czynników miarodajnych zawierają wszystkie możliwe momenty, za wyjątkiem momentów podatkowych i handlowych .Gdy się już czasem mówi o podatkach, to chyba o podatku spadkowym, lub też gruntowym, tak, jak odnośnie do handlu słyszymy jedynie o handlu zagranicznym, o eksporcie, imporcie i o wielkiem międzynarodowem pośrednictwie w portach morskich. O naszych codziennych bolączkach, o kupcu II. i III. kategorji, o egzekutorach skarbowych, o licytacjach i miljonach udręczeń w urzędach skarbowych — głucho. Są to rzeczy zbyt małoważne „dla całości“, zbyt drobne „w całokształcie stosunków gospodarczych“ i nie zasługujące nawet na ustęp w przemówieniu. O podatkach w rolnictwie mówi się z takiem namaszczeniem i uroczystością, jak gdyby rolnictwo naprawdę było głównem źródłem wpływów podatkowych. O podatku przemysłowym natomiast, czy też dochodowym — ani słowa.

To też z przyjemnem zdziwieniem przeczytaliśmy onegdaj cały wywiad redaktora warszawskiego „Kurjera Porannego z p. ministrem Skarbu prof. Zawadzkim. W wywiadzie tym, którego treść znają zapewne nasi Czytelnicy z prasy codziennej, — przyznał p. minister, że w dziedzinie ściągania podatków dzieją się rzeczywiście cuda. Zainterpelowany o możliwość zmniejszenia udręki podatników, oświadczył p. minister, co następuje: „Taka możliwość istnieje — jest nią uproszczenie procedury, usunięcie nadmiernych formalności, badań, przechodzących czasami niemal w inkwizycję itp., słowem tej całej masy „okoliczności towarzyszących“ zapłacie podatku, czasami bardziej uciążliwych, niż sama wpłata pewnej sumy“:

Jeżeli p. minister skorzysta z tej możliwości, może nastąpić rzeczywiście ulga dla podatników. **Musi bowiem koniecznie ulec zmianie dotychczasowy stan rzeczy, kiedy w każdej, najmniejszej nawet sprawie wymaga się od płatnika podatkowego złożenia podania ze stemplem, chodzenia po rozmaitych urzędach i kołatania do różnych drzwi.** Obywatel musi mieć świa-

domość, że obowiązek płacenia podatków ma tylko jedną przykrą stronę: mianowicie samego faktu płacenia sumy, traktowanej książkowo i gospodarczo, jako bezzwrotną daninę. Jednak przyczepianie do tej przykrej strony, drugiej, nikomu niepotrzebnej, a dla wszystkich szkodliwej, strony udręczeń, związanych z spełnieniem obowiązku podatkowego można obywatelowi zaoszczędzić. Dziś zapłacenie podatku wymaga stosunkowo dużego zachodu, a wiadomą jest rzeczą, że czas obywateli jest dla wszystkich naszych władz, w szczególności skarbowych, bardzo tani. Urzędnik skarbowy z lekkiem sercem mówi do obywatela „przyjdź pan jutro, pojutrze itd.“, zapominając o tem, że dysponuje nieswoim czasem i że zmniejsza tem samem aktywność danego obywatela. Nie jest to zresztą winą samego urzędnika, lecz także **olbrzymiej mnogości ustaw, rozporządzeń i okólników, w których trudno zorjentować się nietylko przeciętnemu „zjadaczowi chleba“, ale nawet najbardziej wytrawnemu pracownikowi.** Urzędnik skarbowy, który ma do wyboru, albo poświęcić czas, cierpliwość i pieniądze obywatela, albo natężyć swą odpowiedzialność, ewentualnie odpowiedzialność tę nieraz zaryzykować, — **przerzuca naturalnie wszystko na barki obywatela i stąd ta tendencja do wnoszenia podań, odwlekania decyzyj i posyłania od Annasza do Kajfasza.**

To też uproszczenie całej tej procedury jest kardynalnym wymogiem chwili. Przetrzebić gąszcz miljona ustaw, rozporządzeń, okólników i instrukcyj ministerjalnych, sprowadzić to wszystko do jednego mianownika, wyłączyć ustawy i rozporządzenia, które się nawzajem wykluczają, uporządkować teren prawny naszej skarbowości i oczyścić go z wszelkiego rumowiska, w którym brniemy coraz głębiej i coraz beznadziejniej, — to nietylko postulat wygody, lecz warunek sine qua non dla naszego ustawodawstwa podatkowego.

Na zapytanie, kiedy nastąpi zmiana naszego systemu podatkowego, czyli ściślej powiedziawszy, reforma podatkowa, odpowiedział p. minister Zawadzki następująco: „Niejednokrotnie miałem sposobność krytycznego ustosunkowania się do tego systemu, który nie jest dostosowany do naszej polskiej rzeczywistości. Ale niejednokrotnie również miałem sposobność podkreślenia, że zmiana systemu podatkowego nie może być dokonaną w okresie spadku wpływów skarbowych i przy braku poważnych płynnych rezerw, gdyż musi przynieść przejściowe zmniejszenie wpływów i naruszyć równowagę budżetu i kasy“.

Uważamy, że to stanowisko p. ministra nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli nasze władze skarbowe uważają, że w dzisiejszym okresie nie można dopuścić do obniżenia wpływów skarbowych przez reformę skarbową, że uważamy, że szkoda się łudzić i raczej należałoby już teraz dostosować nasz ustrój podatkowy do obecnej rzeczywistości gospodarczej — to jednak można przecież w okresie kryzysu i tylko w okresie kryzysu — projekt takiej reformy **przygotować** z terminem wejścia w życie w okresie lepszej konjunktury. Kiedyż bowiem, jak nie teraz, jest sposobność do wypracowania takiej reformy podatkowej? Kryzys trwa w całej pełni, można zatem najlepiej podchwycić teraz błędy dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego. **Gdy natomiast nadejdzie lepsza konjunktura, mogą nasze władze skarbowe zapomnieć o wszystkich wadach i błędach naszej struktury podatkowej i sprawa reformy podatkowej pójdzie na marne.**

A dlaczego p. minister nie bierze pod uwagę olbrzymiego bodźca moralnego, jaki stanowić będzie świadomość w społeczeństwie o przygotowanej do realizacji reformie podatkowej? Obywatel będzie miał przynajmniej tę świadomość, że przecież obecny stan rzeczy nie będzie trwał wiecznie **i kiedyś skończy się wreszcie to piekło podatkowe.** Z taką świadomością będzie obywatelowi lżej na sercu i wytrwalej będzie on wyczekiwał terminu nadejścia nowej konjunktury, **a nawet będzie się starał termin ten przyspieszyć, w nadziei, że nowa konjunktura nie będzie równoznaczną z nowemi ciężarami podatkowemi. A p. minister wie chyba, co oznacza dla życia gospodarczego taki optymizm w rozwoju przyszłych stosunków gospodarczych — ba! w przyszłość wogóle!**

—— **Sem.**

Nadzwyczajna danina majątkowa

(h). W najbliższych dniach urzędy skarbowe rozsyłać będą nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową, opartą na dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. marca 1933 r. Dz. U. Nr 29, poz. 248, oraz na rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 13. lipca 1933 Dz. U. Nr 53, poz. 964.

Najważniejsze, a **tyczące się kupiectwa** postanowienia dekretu są następujące:

Danina ta płatną będzie w ciągu lat 1933 do 1937 i opierać się będzie na wymiarze podatku przemysłowego „ustalonego za rok, który o 2 lata poprzedza bieżący rok podatkowy“ (art. 7), to znaczy, że w roku bieżącym (1933) **podstawą będzie wymiar za rok 1931.** Ustawodawca miał nb. na oku wymiary **prawomocne;** jeżeli więc wymiar podatku przemysłowego za r. 1931 został zaczepiony rekursem, dotychczas niezałatwio-

nym, to podstawą dla ustalenia daniny majątkowej będzie wymiar zasadniczy, a w wypadku, gdy na skutek rekursu zostanie wymiar ten zniżony, natenczas Urząd skarbowy automatycznie, z urzędu zredukuje też wymiar nadzwyczajnej daniny majątkowej.

W myśl dekretu oraz okólnika L. D. V. 27114/2/33 z 6 czerwca 1933 r. Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 19, poz. 173: n i e są obowiązane do daniny nadzwyczajnej przedsiębiorstwa, które 1) nie opłacały podatku przemysłowego za rok 1931; 2) przedsiębiorstwa nieistniejące już w r. 1933; 3) przedsiębiorstwa nowopowstałe w ciągu lat 1932 i 1933, oraz 4) których obrót z 1931 roku nie przekraczał 20.000 zł. Kwestja zryczałtowanego i scalonego podatku przemysłowego nie jest w roku 1933 aktualną (lecz w przyszłych latach), gdyż podstawą nadzwyczajnej daniny majątkowej jest obrot z roku 1931, a w tym czasie były wymiary indywidualne, zryczałtowane zaś ustalono dopiero za lata 1932 i 1933.

W związku z przepisami, tyczącemi się daniny majątkowej, nasuwa się **szereg wątpliwości** natury faktycznej i prawnej. Odnośnie tej ostatniej, powstanie nader ważna kwestja w sprawie tych przedsiębiorstw handlowych (bo o tych mowa), które w czasie działania pierwotnej ustawy **o podatku majątkowym** z 11-go sierpnia 1923 r. **jeszcze nie istniały,** względnie **nie podpadały** pod obowiązek płacenia podatku majątkowego. Dekret o nadzwyczajnej daninie majątkowej, nawiązując bowiem do starej (z roku 1923) ustawy o podatku majątkowym, wyraźnie w art. 1 wskazuje na tę ciągłość **i nakłada nadzwyczajną daninę majątkową tylko na tych, którzy byli dawniej obowiązani do podatku majątkowego i go nie zapłacili.** Tym więc darowuje się obecnie część podatku majątkowego, rozkładając płatność reszty na kilka lat w formie nadzwyczajnej daniny. Co więcej, ci płatnicy, którzy we właściwych terminach cały podatek majątkowy zapłacili, dostaną obecnie **zwrot** pewnej części, a przynajmniej takie jest polecenie. **Jak się jednak dowiadujemy, urzędy skarbowe wszystkim bez wyjątku kupcom, a więc także i tym, którzy nie mieli wymiarów podatku majątkowego (w r. 1923), ustalają obecnie nadzwyczajną daninę majątkową.**

Z tem łączy się druga kwestja. W myśl § 5-go rozporządzenia wykonawczego z 13-go lipca 1933: „od nakazów zapłaty za nadzwyczajną daninę majątkową **nie przysługuje płatnikom prawo odwołania się**", co uważamy za wykroczenie rozporządzenia poza ramy ustawy. Zajdzie więc konieczność — po wyczerpaniu toku instancyj administracyjnych — zaskarżenia sprawy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, celem uzyskania orzeczenia, że **nie można płatnikowi odebrać prawa bronienia się** przed niesłusznym wymiarem i wykazania, że płatnicy — o których wyżej mowa — **nie są wogóle obowiązani do płacenia daniny majątkowej.** No, ale w międzyczasie niezawodnie oddziały egzekucyjne nie będą spoczywały!

Ale wróćmy do wysokości stawek nadzwyczajnej daniny majątkowej. Stawki te wynoszą:

przy obrocie za r. 1931 ponad 20.000 do 50.000 stawka wynosi 0.4% od tysiąca

przy obrocie za r. 1931 ponad 50.000 stawka wynosi . . . . . 0.6% od tysiąca

Prócz zasadniczych stawek dochodzi jeszcze 50%-owa podwyżka, ustalona na podstawie art. 6 dekretu tak, że ostateczna wysokość powyższych stawek wynosić będzie:

6 dziesiętnych pro mille przy obrotach do 50.000
9 dziesiętnych pro mille przy obrotach powyżej 50.000.

Przykłady:

przy obrocie	25 000	danina	wynosi	15 zł.
„ „	45.000	„	„	27 zł.
„ „	60.000	„	„	54 zł.
„ „	120.000	„	„	108 zł.
„ „	200.000	„	„	180 zł.

O ulgi kolejowe dla kupiectwa

W celu ożywienia ruchu turystycznego i powiększenia dochodów kolei, wprowadzone zostały ulgi dla turystów, zwiedzających Podhale. Eksperyment ten udał się! Dzięki bowiem wydatnemu zniżeniu cen biletów kolejowych, ilość turystów dziesięciokrotnie powiększyła się w ostatnich latach, tak, że przy większym obrocie, a mniejszych zyskach, kolej robi świetne interesy, a prócz tego przyczynił się ten wzrost podróżujących do ożywienia miejscowości podgórskich pod każdym względem.

Należałoby pójść o krok dalej i zastosować tę racjonalną metodę również do kupiectwa. Któż bowiem bardziej, niż kupiec, zainteresowany być może w tem, aby ceny jazdy kolejowej były jaknajniższe?! Wiadomo ogólnie, że każdy prawie kupiec wielokroć wśród roku odwiedzałby swych klijentów, celem osobistego nawiązania stosunków handlowych, omówienia kwestyj spornych, uregulowania należności, inkasa gotówki, oferowania towarów i t. d. Gdy jednak podróż taka połączona jest z poważnemi kosztami, ogranicza kupiec wyjazdy swe do minimum, długo zastanawiając się nad stosunkiem kosztów do ewentualnych wyników.

Istnieją wprawdzie ulgowe bilety okrężne i t. p., jednakże korzysta z nich — z natury rzeczy — tylko znikoma ilość kupców, względnie komiwojażerów, a są to przeważnie tylko tacy, którzy wykorzystać mogą cały 14-to dniowy okres trwania podróży. Gdy jednak na okres ten przypadają święta (2 do 3-ch dni), to już zakupienie takiego biletu nie kalkuluje się, gdyż wszelkie ulgi w stosunku do normalnych cen biletów odpadają.

Z daleko idących ulg korzystają tylko turyści, narciarze i inni sportowcy, którzy na podstawie legitymacyj członkowskich już nabywają uprawnienia do ulgowych biletów kolejowych. Nasuwa się więc słuszne pytanie, dlaczego kupiec, jadący do Zakopanego tylko w tym wypadku może korzystać z ulgi, gdy jest członkiem towarzystwa sportowego i płaci odpowiednie składki członkowskie? **Czy istnieje uzasadniona przyczyna, aby odmówić tej ulgi temu samemu kupcowi, gdy on może często objeżdżać kraj, przysparzając mu oraz kolei dochodów, a nie należy do towarzystwa sportowego, lecz organizacja kupiecka stwierdzi, że zasługuje on na wydanie odpowiedniego uprawnienia.**

Wychodząc z założenia, że rozszerzenie ulg kolejowych na zorganizowane kupiectwo niewątpliwie przyczyni się do znacznego zwiększenia ruchu pasażerskiego, a tem samem zarówno do podniesienia dochodowości kolei państwowej, jakoteż do ożywienia ruchu handlowego, zwróciły się Krakowskie Stowarzyszenie Kupców oraz Krakowska Kongregacja Kupiecka do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie z inicjatywą poparcia tej sprawy na właściwym terenie.

Adw. JÓZEF JERZY HERTZ.

Ubezpieczenie ekspedjentów sklepowych w Z. U. P. U.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął w dniu 26-go kwietnia b.r. niezmiernie dla całego handlu ważną kwestję, a mianowicie, czy sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi, nie posiadający ustawowego cenzusu wykształcenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Rozporządzenie Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. w punkcie 9 art. 3 ustala zasadę, że za pracowników umysłowych uważa się sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, o ile ukończyli sześć klas szkoły średniej ogólno-kształcącej państwowej lub prywatnej z prawami szkół państwowych albo szkołę średnią zawodową, albo też o ile ukończyli zawodową szkołę dokształcającą i odbyli praktykę, której warunki określa późniejsze Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 kwietnia 1931 r. przewidując praktykę trzyletnią. Od tej ogólnej zasady pozorne odstępstwo stanowi art. 158 Dekretu z dnia 24-go listopada 1927 r. o ulgowych warunkach zaliczenia sprzedawców i ekspedjentów do pracowników umysłowych. Mówimy „pozorne“, albowiem ustęp drugi tego artykułu wobec niewydania dotychczas odpowiednich przepisów wykonawczych wogóle w rachubę nie wchodzi, zaś ustęp trzeci, interpretowany prawidłowo, do zasady powyższej ważniejszych zmian nie wprowadza. Otóż właśnie wadliwa interpretacja tego ustępu trzeciego art. 158 przez Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych prowadziła w praktyce do nieuzasadnionego pociągania licznych rzesz sprzedawców i ekspedjentów do obowiązku ubezpieczenia. Pociągało to za sobą znaczne obciążenie pracodawców i pracowników i powodowało liczne spory.

Ten sporny ustęp trzeci art. 158 brzmi: Do czasu wejścia w życie rozporządzenia, wskazanego w ustępie drugim, za pracowników umysłowych będą uważani wszyscy ci sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi i księgarscy, którzy korzystali z uprawnień

pracowników umysłowych na mocy obowiązujących przepisów prawnych. Otóż Zakłady, Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych interpretowały ten przepis w ten sposób, że o ile jakiś sprzedawca lub ekspedjent korzystał faktycznie z któregokolwiek uprawnienia pracownika umysłowego, pociągany był do obowiązku ubezpieczenia już jako pracownik umysłowy i to niezależnie od stopnia wykształcenia czy odbytej praktyki. Za uprawnienia takie Zakłady uważały w pierwszej linji prawo do miesięcznego urlopu i do trzymiesięcznego wypowiedzenia. W praktyce odbywało się to w ten sposób, że w poszczególnych firmach odbywały się rewizje i dochodzenia, skoro zaś przy dochodzeniach tych, na mocy zeznań stron zainteresowanych, świadków i t.p. ustalono, że dany sprzedawca lub ekspedjent kiedykolwiek korzystał z miesięcznego urlopu, lub że obiecane miał trzymiesięczne odszkodowanie w razie wypowiedzenia, — Zakład stwierdzał z urzędu obowiązek ubezpieczenia i ściągał składki niejednokrotnie za parę lat wstecz, bo od 1-go stycznia 1928 r. Były to nieraz sumy, idące w dziesiątki tysięcy złotych, których oczywiście od pracowników już nie można było ściągnąć i które w ten sposób obciążały przedsiębiorstwo. Ponieważ zaś Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nie mają ustawowych uprawnień do bonifikowania zaległości i umarzania odsetek zwłoki, wytwarzała się nieraz dla przedsiębiorstw sytuacja krytyczna, tembardziej, że Z.U.P.U. stosowały naogół rygorystyczną politykę egzekucyjną, domagając się jednorazowego wpłacania znaczniejszych sum, składania czeków postdatowanych i t. p. Nadmienić nadto należy, że cały szereg przedsiębiorstw, zwłaszcza na prowincji, dotychczas jeszcze nie był pociągnięty do obowiązku ubezpieczenia subjektów, to też pociągnięcie z urzędu do obowiązku ubezpieczenia równało się przeważnie konieczności płacenia odrazu bardzo znacznych nieraz sum i z konieczności zmuszało do kwestjonowania obowiązku ubezpieczenia.

Stanowisko organizacyj kupieckich w powyższej sprawie, które znalazło wyraz w całym szeregu artykułów i odwołań, streszczało się w sposób następujący: ustęp trzeci art. 158 Dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 roku ma na myśli jedynie tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którym do dnia wejścia w życie Dekretu służyły już uprawnienia pracowników umysłowych na mocy obowiązujących przepisów prawnych,

Intencją ustawodawcy w tym punkcie było niepozbawianie uprawnień pracownika umysłowego tych sprzedawców i ekspedjentów, którzy już poprzednio na mocy innych przepisów podlegali obowiązkowi ubezpieczenia i byli faktycznie na podstawie tego obowiązku ubezpieczeni. W każdym zaś razie ustawodawca nie mógł mieć na myśli stosunków faktycznych w danem przedsiębiorstwie, ponieważ te nie mogą nigdy stanowić wystarczającego kryterjum prawnego, a jedynie **normy ustawowe**, przewidujące uprawnienia pracownika umysłowego dla sprzedawców. W tym stanie rzeczy należało ustalić jedynie, czy sprzedawcom i ekspedjentom sklepowym służyły uprawnienia pracownika umysłowego na mocy innych przepisów prawnych. Analiza zaś tych przepisów, w szczególności zaś ustawy o urlopach i ustawodastwa, dotyczącego umowy o pracach, wykazuje jasno, **że na mocy tych przepisów żadne uprawnienia pracownika umysłowego sprzedawcom i ekspedjentom sklepowym, nie posiadającym wymaganego cenzusu wykształcenia, nie służą. Wynika z tego, że subjekci, tego cenzusu wykształcenia i przepisanej praktyki nieposiadający, obowiązkowi ubezpieczenia w Z. U. P. U. nie podlegają.**

Z biegiem lat pogląd ten zwyciężył wreszcie w administracyjnych instancjach odwoławczych, a więc przedewszystkiem w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, nie zdołał jednak przekonać Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, które nadal stosowały poprzednią praktykę. Jedna z tych spraw doszła w dniu 26-go kwietnia b. r. w toku instancji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Trybunał podzielił całkowicie sformułowany przez nas powyżej pogląd i sprawę przesądził definitywnie na niekorzyść Z. U. P. U., ustalając **zasadę prawną, że ekspedjent handlowy, któremu uprawnienia pracowników umysłowych nie służyły z mocy prawa samego na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych, a który korzysta z tych uprawnień jedynie na mocy umowy, nie podpada pod pojęcie pracownika umysłowego na zasadzie ustępu trzeciego art. 158 Rozporządzenia z dnia 24-go listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.**

W motywach tego wyroku Trybunał stwierdził m. in., że korzystanie z urlopu miesięcznego lub trzymiesięcznego wymówienia, jak również inne okoliczności faktyczne, oparte na umowie pracy w danem przedsiębiorstwie, nie mają żadnego znaczenia dla kwestji zaliczenia ekspedjenta do kategorji pracowników umysłowych; mogłyby mieć one znaczenie istotne tylko w tym razie, gdyby odnośne uprawnienia służyły pracownikowi z mocy samego prawa. Ani jednak postanowienia rozporządzenia z d. 16-go marca 1928 roku o umowie o pracę ani ustawy z dnia 16-go maja 1922 roku o urlopach, ani późniejszych rozporządzeń ministerjalnych. nie mogą być uznane za dostateczne podstawy dla przyznania sprzedawcom i ekspedjentom sklepowym uprawnień pracowników umysłowych, **ponieważ uzależniają on**

przyznanie tych uprawnień od wymogów wykształcenia, t. zn. od ukończenia szkoły średniej lub zawodowej. Z motywów tych jasno wynika, **że sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi i księgarscy, nieposiadający tego przepisanego cenzusu wykształcenia, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Z.U.P.U.**

(Na str. 2-ej okładki podajemy wyrok N. T. A. w tej sprawie, którą prowadził adwokat Józef Jerzy Hertz z Warszawy.)

Z uwagi na doniosłość sprawy dla setek kupców, ogłaszamy to zasadnicze orzeczenie in extenso.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów (sprawa III. 1. Rw. 746/32) ustalił następujące zasady prawne, dotyczące kwestji wynagrodzenia pracownika za godziny nadliczbowe:

1) Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienie art. 16 ustawy z dnia 18. 12. 1919 r. pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika.

2) Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższem zastrzeżeniem tylko wówczas, jeżeli płaca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu, bez oznaczenia liczby godzin pracy.

3) Jeżeli pracownik przy wypłatach, powtarzających się, nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba, że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość; to roszczenie pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych.

4) Pracownikowi, zajmującemu stanowisko kierownicze, nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Opierając się na powyższych zasadach prawnych, Sąd Najwyższy w zwykłym komplecie trzech ustalił w uzasadnieniu orzeczenia, co następuje:

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dn. 19. XII. 1919 r. ma charakter prawa bezwzględnie obowiązującego, zatem umowa o pracę, wyraźna lub dorozumiana, o godzinach nadliczbowych, poza wypadkiem art. 16 (uzyskanie zezwolenia właściwej władzy i wogóle legalnie prowadzona praca w godzinach nadliczbowych) nie może wogóle stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę. Jednakże, jeżeli pracownik w godzinach nadliczbowych świadczył usługi pracodawcy i wartość tych usług w majątku tego ostatniego pozostała, to pracownik ma podstawę do żądania wynagrodzenia na ogólnych zasadach — z tytułu niesłusznego wzbogacenia się pracodawcy.

Pracownik ma prawo zrzec się dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe; czy niezgłaszanie w tym względzie pretensji przez dłuższy okres czasu może być uważane za milczące zrzeczenie się dodatkowego wynagrodzenia — zależy od okoliczności każdego poszczególnego wypadku.

W zasadzie pracownik obowiązany jest niezwłocznie zgłaszać wykaz dodatkowych godzin pracy, by dać pracodawcy możność skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych, nie była wynikiem bezczynności lub powolności w pracy w godzinach normalnych. Potajemne notowanie sobie godzin pracy nadliczbowej przez pracownika, który po długim czasie, nieraz dopiero w chwili ustąpienia z pracy zgłasza pretensje o godziny nadliczbowe, jest sprzeczne z dobremi obyczajami i uczciwością w obrocie i uniemożliwia przeprowadzenie jakiejkolwiek kontroli. Oczywiście, inna jest sytuacja, gdy pracodawca pracy w godzinach nadliczbowych żądał lub o niej wiedział.

Wreszcie ostatni moment: z brzmienia art. 2 ustawy o czasie pracy wynika, że pracownik samoistny, nie pozostający co do godzin pracy do rozporządzenia przełożonego, nie podlega przepisom tej ustawy, a przeto nie ma on tytułu do żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Ani grosza na towar niemiecki!

Komitet Żyd. Organizacyj Gospodarczych w Krakowie.

Sprawy podatkowe.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Urzędnicy w przedsiębiorstwie przemysłowem — a kategorja patentu.

„Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że pracowników umysłowych, zajętych w biurach przedsiębiorstw przemysłowych (buchalterów, korespondentów itp.), nie zalicza się do ilości zatrudnionych robotników przy klasyfikacji przedsiębiorstw przemysłowych dla celów ustalenia kategoryj świadectwa przemysłowego. (Okólnik z dnia 12. 6. 1933 r. L. DV. 14274/4/33 r.).

ROZWIĄZANIE SPÓŁKI — A ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE.

W razie wystąpienia wspólnika należy przedstawić świadectwo przemysłowe władzy skarbowej celem adnotacji zmiany przedsiębiorcy (Wyrok S. N. II. 4 K. 638/32).

PROWADZENIE PRZEDSIĘBIORSTWA BEZ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.

Czasowe prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego stanowi przestępstwo przewidziane w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, a późniejsze nabycie właściwego świadectwa nie uchyla karalności czynu. (Orzeczenie S. N. w sprawie II. 1. K. 86/33).

Kronika.

O obniżkę opłat manipulacyjnych od przywozu towarów reglamentowanych

Min. przemysłu i handlu, względnie cetnralna komisja przywozowa, pobiera za udzielanie zezwoleń na towary, zakazane zasadniczo do przywozu, dopuszczalne jednak w ramach pewnych kontyngentów, przyznanych poszczególnym państwom, opłaty manipulacyjne, które wynoszą obecnie zasadniczo 1 proc. od wartości towaru, przyczem nie uznaje często ceny fakturowej, lecz wyznacza wyższą cenę. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił obecnie do Min. przemysłu i handu z wnioskiem o zróżniczkowanie opłat manipulacyjnych w następujący sposób: 1/4 proc. od importowanych surowców, pół proc. od półfabrykatów, 1 proc. od artykułów gotowych. Motywem tego wystąpienia jest troska o niedopuszczanie do zbyt wysokiego obciążenia przemysłów, importujących surowce i półfabrykaty.

WPISY

do publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 21 (Handlowej męskiej) odbędą się w dniach 17, 18 i 19 sierpnia 1933 r. w budynku szkoły przy Al. Krasińskiego L. 11. od godz. 3—5 popołudniu.

Przy wpisie należy przedłożyć:

1. Ostatnie świadectwo szkolne;
2. Zaświadczenie firmy o zajęciu w handlu;
3. Nową legitymację z naklejoną fotografją (konieczne dla uzyskania zniżki kolejowej);
4. Kwotę 4 zł. (cztery złote) tytułem wpisowego za rok szkolny 1933-34.

Równocześnie przypominamy, że do szkoły należy zgłaszać uczniów w pierwszym roku praktyki, zdarzają się bowiem dość częste wypadki, że uczeń w drugim roku praktyki wstępuje na pierwszy kurs, kończy praktykę zawodową, oraz drugą klasę i czuje się pokrzywdzonym, gdyż jeszcze rok musi uczęszczać do szkoły. Ukończenie klasy VII. szkoły powszechnej, względnie III. klasy szkoły średniej stanowi podstawę do zapisania do klasy I-szej.

OBNIŻENIE OPŁATY ZA KARTY POCZTOWE.

Na podstawie nowej taryfy pocztowej obniżona została opłata za tzw. okolicznościowe karty pocztowe. Widokówki zawierające w tekście nie więcej niż 5 wyrazów z życzeniami, powinszowaniami itp. frankowane mogą być w obrocie krajowym znaczkiem 5-cio groszowym zamiast dotychczasowej opłaty 10-cio groszowej.

O ULGI KOLEJOWE DLA WOJAŻERÓW.

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi wystąpiła do Ministerstwa komunikacji z wnioskiem o udzielenie

pośrednikom handlowym zniżek kolejowych. Wniosek ten popierać będzie delegat Izby osobiście w Ministerstwie.

NIE BĘDZIE KARTELU GUMOWEGO.

Onegdaj toczyły się w Łodzi pertraktacje krajowych fabryk obuwia gumowego w sprawie ponownego zawiązania syndykatu. Obrady w dalszym ciągu toczyły się pod przewodnictwem dyrektora Zinsa w Krakowie.

W ciągu wielugodzinnych debat skrystalizowało się przychylne ustosunkowanie się do zawarcia porozumienia ze strony większości kontrahentów, którzy wysunęli szereg daleko idących kompromisowych propozycyj. Zaznaczyć również należy, iż przewodniczący konferencji wyzyskał wszelkie możliwości prowadzące do realizacji zamierzonego projektu.

Ponieważ stworzenie syndykatu uzależnione jest w pierwszym rzędzie od jednomyślnej zgody kontrahentów, a tej pomim wszystkich wysiłków nie udało się uzyskać, porozumienia nie osiągnięto. Utworzenie zatem syndykatu w obecnym zimowym sezonie przestało być aktualne.

PRZYGOTOWANIA DO REWIZJI TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

W połowie września b. r. rozpoczną się rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Rokowania te będą odbywały się w Bernie. Z ramienia biura traktatowego w rokowaniach polsko-szwajcarskich weźmie udział Dr. Roger Battaglia.

Biuro traktatowe przy Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie przygotowało również materjały negocjacyjne do rokowań handlowych z Czechosłowacją, które rozpoczną się przypuszczalnie w drugiej połowie września w Pradze. Jako delegat rady traktatowej w rokowaniach tych weźmie udział inż. Marjan Szydłowski.

Ponadto biuro traktatowe opracowuje materjały do rokowań polsko-angielskich i polsko-holenderskich.

ZAMIENNIKI OBLICZENIOWE DLA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

Zamienniki obliczeniowe dla papierów wartościowych i wartości kuponu bieżącego w zł. z 1924 r. oraz w walutach obcych wynoszą: 100 zł. w zł. z r. 1924 równa się 172 zł.; 100 fr. fr. —35 zł.; 100 fr. szw. — 172 zł.; 100 guld. gdańskich — 173.50 zł.; jeden funt szterling notowany jest podług przeciętnego kursu transakcyjnego w czekach na Londyn z dnia transakcji. Dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej oraz 7 proc. listów zast. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie serji 1928 r. 1 dolar równa się 8.90 zł. Dla pozostałych papierów wartościowych w walucie dolarowej: 1 dolar notuje się podług przeciętnego kursu transakcyjnego wypłaty telegraficznej na Nowy Jork z dnia transakcji.

Dolarówki są jak wiadomo, płatne po kursie parytetowym, tj. 8.90 za 1 dolara.

PRZYŚPIESZENIE BIEGU POCIĄGÓW.

Biuro studjów ministerstwa Komunikacji prowadzi badania nad możliwością dalszego przyspieszenia komunikacji w Polsce. Według przeprowadzonych obliczeń linja Warszawa—Radom—Kraków, gdy zostanie wykończona, pozwoli na przebywanie przestrzeni Warszawa—Kraków w 4 i pół godzinach, zamiast w dotychczasowych 6-ciu godzinach.

ORGANIZACJA IZBY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZN.

Minister opieki społecznej powołał zastępcę dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych p. Stanisława Makowieckiego na stanowisko komisarza organizacyjnego Izby Ubezpieczeń Społecznych; wicedyr. Makowiecki zatrzymuje nadal swe dotychczasowe stanowisko w ministerstwie.

Izba Ubezpieczeń Społecznych powstaje na zasadzie ustawy z dnia 28 marca br. o ubezpieczeniu społecznem. W skład Izby wejdą przedstawiciele ubezpieczalni społecznych (dotychczasowe kasy chorych), oraz zakładów ubezpieczeń społecznych (Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, Zakład Ubezpieczeń Pracownikó wUmysłowych, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków i Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników). Celem Izby będzie skoordynowanie działalności ubezpieczalni i zakładów w zakresie wszystkich rodzai ubezpieczeń społecznych.

EGZEKUCJE SĄ DOPUSZCZALNE Z JEDNEJ NIERUCHOMOŚCI.

Sąd Najwyższy wydał ostatnio niezmiernie doniosłe orzeczenie w zakresie spraw, dotyczących własności nieruchomej. Orzeczenie opiewa, że w wypadku, gdy dłużnik jest właścicielem dwóch lub więcej nieruchomości, a na jednej z nich zabezpieczona jest hipotecznie wierzytelność, wierzyciel nie może kierować jednocześnie egzekucji do wszystkich nieruchomości. Egzekucja z innych nieruchomości dopuszczalna jest tylko wówczas, gdy nieruchomość, na której wierzyciel ma hipotekę, nie wystarcza.

pisów prawnych z mocy prawa samego, a który korzysta z tychże uprawnień jedynie z mocy umowy o pracę, nie podpada pod pojęcie pracownika umysłowego na zasadzie przepisu, o którym mowa. W następstwie tej okoliczności, że Blindes korzysta corocznie z czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego i że rozwiązanie jego stosunku pracy uzależnionem jest od trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia, mogłoby mieć znaczenie istotne dla kwestji zaliczenie Blindesa do pracowników umysłowych tylko w tym razie, gdyby odnośne uprawnienia służyły mu już z mocy samego prawa jako pracownikowi umysłowemu. Za dostateczną podstawę dla powyższych uprawnień Blindesa nie mogą być jednak uznane postanowienia ani rozporządzenia z dnia 16-go marca 1928 r. ani ustawy z dnia 16 maja 1922 r. Rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 roku dotyczy bowiem umowy o pracę pracowników umysłowych, za pracowników zaś tej kategorji uznano w art. 2 p. 9 tegoż rozporządzenia nie wogóle ekspedjentów sklepowych a tylko tych z pośród nich, którzy odpowiadają wymogom wykształcenia, określonym w tym przepisie względnie w przewidzianem w nim rozporządzeniu ministerjalnem (patrz p. 588 Dz. Ust. z roku 1930). Wymogi te są pod względem istotnym zgodne z wymogami, określonemi w art. 3 p. 9 i w art. 158 (ustęp drugi) rozporządzenia z dnia 24-go listopada 1927 r., względnie w rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 1-go kwietnia 1931 r. (p. 414 Dz. Ust.) O ile zaś chodzi o ustawę z dnia 16-go maja 1922 r. to w § 15 wydanego do niej rozporządzenia wykonawczego z dnia 11-go czerwca 1923 r. (p. 464 D. U.) uzależniono uznanie sprzedawców sklepowych za pracowników umysłowych m. in. od ukończenia przez daną osobę szkoły zawodowej lub średniej. Powyższe postanowienie rozporządzenia z dnia 11-go czerwca 1923 r. zostało zmienione rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 26-go lipca 1929 r. (p. 467 Dz. Ust.)

W tem ostatniem rozporządzeniu — jak to wynika z jego § 1 p. 9 — zaliczono sprzedawców i ekspedjentów sklepowych do pracowników umysłowych o tyle, o ile objęci są rozporządzeniem z 16 marca 1928 r., a zatem o ile odpowiadają warunkom określonym w art. 2 tegoż rozporządzenia. Gdy zaś skarżący Zakład nie odnawia zgodności z rzeczywistością twierdzeniu, zawartemu w zaskarżonem orzeczeniu, że Blindes nie posiada żadnego wykształcenia ani ogólnego ani zawodowego — należało oddalić skargę jako nieuzasadnioną.

Warszawa, dnia 26-go kwietnia 1933 roku.

PODPISY:

(—) Dr. Rapppe, (—) Dr. Bernaczek, (—) Żeleński.

Potrącanie zaległości podatkowych

przy regulowaniu rachunków dostawców

Jak już pokrótce donosiliśmy, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby postanowienia okólnika z dnia 13-go października 1930 r. L. D. 15716/3 30 w sprawie potrącenia zaległości podatkowych przy regulowaniu rachunków dostawców były stosowane również przy zwrocie kaucyj i wadjów, składanych w gotówce przez dostawców i przedsiębiorców na zabezpieczenie warunków przy przetargach względnie umowach, jak również przy wypłacie nadmiernie pobranych należności celnych oraz przy zwrocie zabezpieczeń cła, składanych przez strony w gotówce przy warunkowych odprawach celnych.

Równocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że potrącenie przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Tytoniowego i Polskiego Monopolu Solnego zaległości podatkowych dostawców z sum, należnych tym dostawcom z tytułu uskutecznionych wymienionym Dyrekcjom dostaw, może nastąpić tylko na skutek uprzedniego dokonania przez właściwy Urząd Skarbowy zajęcia tych należności w trybie, przewidzianym w rozporządzeniu o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, iż okólnik w sprawie potrącania zaległości podatkowych omijany bywa w ten sposób, że dostawcy cedują swe przyszłe należności osobom trzecim, władze zaś i urzędy skarbowe oraz celne nie żądają przedłożenia formalnego dokumentu cesji, a w wypadkach przedłożenia takiego dokumentu nie badają go, lecz wyrażają zgodę na cesję bez zastrzeżeń, tracąc temsamem możność zasłaniania się wobec cesjonarjusza zarzutem kompensaty z tytułu wierzytelności Skarbu Państwa do cedenta.

W związku z powyższem Ministerstwo wyjaśniło, że przepisy ustawodawstw, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej, jakkolwiek wykazują w kwestji, dotyczącej cesji wierzytelności, pewne różnice — zgodne są jednak co do tego, że do ważności cesji wierzytelności wobec dłużnika niezbędnem jest zawiadomienie go o fakcie dokonania cesji. W wypadku takiego zawiadomienia ma dłużnik możność podniesienia zarzutów, jakie mu służą w stosunku do cedenta, w szczególności zarzutu kompensaty. O ile jednak przyjmie cesję bez zastrzeżeń — nie może już podnieść zarzutu tego w stosunku do cesjonarjusza.

Celem uniknięcia tego rodzaju konsekwencyj, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby władze i urzędy skarbowe oraz celne, w razie zawiadomienia ich o cesji wierzytelności, służących przedsiębiorstwom w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu dostaw i robót, badały skrupulatnie, czy i jakie wierzytelności należą się Skarbowi Państwa od cedenta,

a w razie pozytywnym czyniły zastrzeżenia kompensaty wierzytelności już płatnych z wierzytelnością, będącą przedmiotem cesji.

W zasadzie potrąceniu podlegać mogą wszelkie należności, wymagalne przed doręczeniem zawiadomienia o cesji, z tem jedynie zastrzeżeniem, że jeżeli chodzi o zobowiązania Skarbu, podlegające prawu obowiązującemu na obszarze b. zaboru austrjackiego, kompensata może dotyczyć wyłącznie tych wzajemnych należności, przypadających od cedenta, które stały się płatne przed uskutecznieniem cesji. **(Okólnik Minist. Skarbu L. D. V. 25470|1|33).**

ZNACZNE ULGI CELNE PRZY IMPORCIE CHEMIKALIJ.

Ukazało się w „Monitorze Polskim“ rozporządzenie, które wprowadza szereg nowych ulg celnych do czasu wejścia w życie nowej taryfy celnej, tj. od dnia 10 października br. Wyznaczone ulgi obejmują również liczne artykuły bezpośrednio interesujące nasz przemysł chemiczny, a mianowicie: vistra celloid, elektrody węglowe i granitowe, siarczan baru, dwutlenek baru, masy kontaktowe, nadmanganian potasowy, chlorek cynawy, metyloheksalinę, olej drzewny, substrat bituminowo-olejowy, aldehyt benzoesowy, płatki aluminiowe, papiery do fabrykacji papierów światłoczułych i opakowania błon fotograficznych itp.

Ulgi celne na powyższe artykuły są bardzo znaczne i wahają się w granicach od 60 do 90 proc. cła normalnego, przyczem pozwolenie na przywóz tych artykułów po ulgowej stawce celnej udziela Minist. Skarbu w wypadkach, gdy sprowadzane są one dla celów przemysłowych.

OPŁATY STEMPLOWE NA PEŁNOMOCNICTWACH PROCESOWYCH.

Ministerstwo skarbu ogłosiło wykładnię ustawy o opłatach stemplowych. Według ministerstwa skarbu pełnomocnictwo procesowe w sprawie o roszczenie pieniężne, którego kwota przewyższa 500 złotych, podlega zasadniczej opłacie w wysokości 4 złotych, jeżeli sprawa należy w pierwszej instancji do właściwości sądu okręgowego. Jeżeli sprawa należy w pierwszej instancji do właściwości sądu grodzkiego opłata stemplowa od pełnomocnictwa procesowego wynosi 82 złote.

Pełnomocnictwo procesowe, zawierające upoważnienie do odbioru zasądzonego przedmiotu sporu, podlega dodatkowej opłacie w wysokości 3 złotych, względnie o ile chodzi o sądy grodzkie w wysokości 1 złotego, a to w sprawach o roszczenie pienie z tytułu stosunku służbowego bez względu na wysokość roszczenia oraz w sprawach majątkowych, których przedmiotem nie jest roszczenie pieniężne.

KANDYDACI DO SĄDU KARTELOWEGO.

W związku z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 28 czerwca br. (Dz. U. Nr. 48) do ustawy kartelowej, normującem szczegółowo działalność Sądu Kartelowego, zostały w łonie samorządu przemysłowo-handlowego podjęte prace nad ustaleniem kandydatur na członków Sądu Kartelowego, Jak wiadomo, Sąd Kartelowy orzeka w składzie 5 członków, z tego 3 sędziów Sądu Najwyższego oraz 2 członków wyznaczonych z dwóch list, z których jedna ustalana jest przez Min. Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Opieki Społecznej oraz Spraw Wewnętrznych, druga zaś wyznaczona jest przez Min. Sprawiedliwości z potrójnej liczby kandydatów, przedstawionych przez Izby Przem.-Handlowe.

Obie listy zawierają po 20 osób, które w myśl wymagań ustawy kartelowej, muszą posiadać szczególną znajomość stsunków gospodarczych z zakresu górnictwa, przemysłu i handlu.

KONTROLERZY FUNDUSZU PRACY.

Jak się dowiadujemy, zarząd Funduszu Pracy ma w dniach najbliższych uruchomić specjalne biura kontroli, których zadaniem będzie sprawdzanie, czy roboty, na które Fundusz Pracy udzielił pożyczki lub subwencji, są istotnie wykonywane w rozmiarach, przez władze Funduszu zatwierdzonych, oraz czy przy robotach tych są zatrudniani bezrobotni w zgłoszonej ilości. Narazie utworzonych ma być 5 biur kontroli: w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Brześciu nad Bugiem i Lwowie. Na czele Biur Kontroli stać będą inżynierowie fachowcy, którzy przeprowadzać będą kontrolę prowadzonych robót na przydzielonych im terenach. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek niedokładności lub prowadzenia robót w mniejszych rozmiarach, władze Funduszu Pracy będą stosować odpowiednie represje wobec odnośnych gmin lub spółek prywatnych, a przedewszystkiem zostanie wstrzymana wypłata dalszych rat, przyznanych pożyczek lub subwencyj. Powodem decyzji powyższej jest troska władz Funduszu Pracy, aby pieniądze, przeznaczone na roboty publiczne i zatrudnienie bezrobotnych były rzeczywiście w całości wydatkowane na te cele, a nie obracane na inne potrzeby miast lub przedsiębiorstw.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12